

„Jak przywrócić szybki wzrost gospodarczy w krajach strefy euro?”

W ostatnich dwóch latach europejska debata gospodarcza została zdominowana przez temat dotyczący możliwości przywrócenia stabilności finansowej w strefie euro, w tym – stabilności fiskalnej. Wiele uwagi poświęca się takim kwestiom jak: bieżące ratowanie gospodarek krajów południa Europy przed bankructwem (m.in. poprzez wykup ich obligacji przez EBC), redukcję deficytów budżetowych w tych krajach, jak również ewentualne dokapitalizowanie sektora finansowego. Jednak w dyskusji pomijane są czynniki warunkujące wzrost gospodarczy w długim okresie. To właśnie im należy poświęcić więcej miejsca, gdyż zarówno dobrobyt europejskich społeczeństw w długim okresie, jak i stabilność finansowa, wymagają przede wszystkim wzrostu gospodarczego opartego na zdrowych podstawach. Mogą go zapewnić prorynkowe reformy regulacyjne w połączeniu z dyscypliną fiskalną.

Dzisiejsze problemy fiskalne mają swoje źródła w głębszych czynnikach strukturalnych. Wzrost gospodarczy w strefie euro w latach 2000-2010 wynosił przeciętnie zaledwie 1,1% rocznie (w latach 2000-2008: 1,7% rocznie), tj. mniej niż w USA (odpowiednio 1,6% i 2,0%). W jeszcze większym stopniu zwiększyły się różnice w wydajności pracy między obydwoma obszarami gospodarczymi. We Włoszech wydajność pracy w latach 2001-2007 wręcz spadła, szczególnie w sektorze usług rynkowych. Według raportu „Zatrudnienie 2010” pod red. dr M. Bukowskiego z SGH, główne źródła wspomnianej luki wydajności, to mniej konkurencyjne regulacje (np. dotyczące handlu detalicznego, czy usług biznesowych).

Ponadto, w większości krajów strefy euro już przed kryzysem (lata 2000-2007), wydatki socjalne wzrastały szybciej niż PKB (z wyjątkiem Niemiec) głównie w państwach, w których sytuacja fiskalna najbardziej pogorszyła się po kryzysie (Grecja, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Irlandia). Wzrost dotyczył zarówno wydatków na emerytury, jak i na inne cele (np. zasiłki). Jest to niepokojące, biorąc pod uwagę prognozowane zmiany demograficzne.

W 2040 r. w całej UE27 na jedną osobę w wieku 65 lat i więcej, będą przypadać mniej niż 2 osoby w wieku 15-64 lata. Wywoła to eksplozję wydatków emerytalnych oraz obniżenie wzrostu gospodarczego (wskutek mniejszej liczby pracujących), co doprowadzi do znacznie poważniejszych problemów fiskalnych niż obserwowane obecnie. Oczywiście, taki scenariusz się ziści przy zupełnym braku reform. Państwa strefy euro mogą temu zapobiec i wykorzystać swój ciągle znaczący potencjał, przeprowadzając szereg prorozwojowych działań.

Jednym, z najbardziej niedocenianych obszarów, które wymagają zmian, są regulacje rynków produktów i usług. Według szacunków OECD zmiany dotychczas obowiązujących regulacji w krajach strefy euro na bardziej sprzyjające konkurencyjności (np. wprowadzenie tzw. dyrektywy Bolkensteina) w najważniejszych sektorach usług powinno się przełożyć na znaczącą, wyższą produktywność w gospodarkach strefy euro (od 3% w Holandii do 10% w Belgii, w horyzoncie 10-letnim). Dane szacunkowe mogą być zaniżone, gdyż nie uwzględniają pozytywnego wpływu pro konkurencyjnych regulacji na akumulację kapitału i inwestycje.

Kolejna sfera działań powinna objąć systemy emerytalne. W tym przypadku, najbardziej korzystne są rozwiązania zwiększające aktywność zawodową osób starszych, co przekłada się na wzrost przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę. Według symulacji MFW, zwiększenie średniego wieku przechodzenia na emeryturę tylko o 1,5 roku do 2030 r. i o dalsze 0,5 do 2050 r. zwiększyłoby PKB w długim okresie o 6-8%, zmniejszając stosunek długu publicznego do PKB o nawet 65 pkt. procentowych (w porównaniu do braku działań). Co więcej, szybkie wdrażanie reform, zwiększyłoby ich efektywność.

Ponadto, w wielu krajach (zwłaszcza Europy południowej) potrzebne są reformy rynku pracy takie jak: zwiększenie elastyczności kontraktów płacowych w zakresie zatrudniania, zwalniania oraz czasu pracy, zmiana modelu polityki rynku pracy (na bardziej aktywną), czy redukcja klina podatkowego. Według szacunków OECD bardziej elastyczne prawo pracy może zwiększyć wydajność pracy o 1,5%, a redukcja klina podatkowego mogłaby zwiększyć zatrudnienie aż o 6 pkt. procentowych w Grecji i we Francji (w nieco mniejszym stopniu w pozostałych krajach strefy euro). Oczywiście, zwiększanie zatrudnienia poprzez zmniejszanie opodatkowania pracy wymaga uprzednio odpowiednich oszczędności budżetowych w innych dziedzinach, w celu uniknięcia wzrostu deficytu.

Reasumując, państwa strefy euro mają szanse na zażegnanie kryzysu fiskalnego i szybszy wzrost gospodarczy, jeżeli podejmą proponowane reformy, zaś nowe regulacje (zwłaszcza na poziomie europejskim) nie będą godziły w konkurencyjność. Wzrost wymaga wcześniejszej stabilizacji makroekonomicznej, szczególnie zrównoważenia budżetów krajowych. Niemniej, jeżeli oszczędnościom nie będą towarzyszyły reformy strukturalne, osiągnięcie samej stabilizacji fiskalnej będzie niezwykle trudne.